REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

JAGUS Józef /Brat Stanisław/

z d.

s/c ..... i .....

z d.

ur. 21.3.1913 w .....

kraj: .....

zm. 11.11.1985 w Londyn

kraj: Wielka Brytania

pochowany St.Patrick Cemetery, Leyton

Dane personalne

Brat Stanisław OFM

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 21.12.1985 - wspomnienie

DP 21.12.1985

Śp. brat Stanisław

W parafii Forest Gate - Ilford przeżyliśmy smutną uroczystość — pogrzeb brata Stanisława OFM. Br. Stanisław — Józef Jagus, ur. 21.3.13 r. zmr. 11.11.1985 r.

W 1938 r. wstąpił na Śląsku do klasztoru. Burza wojenna zmieniła spokojne życie na tułaczkę po świecie. Wywieziony przez Niemców na roboty, ciężko pracował do zakończenia wojny. Po wyzwoleniu przybył do Włoch, gdzie służył w 2 Korpusie, był zakrystianinem ks. kapelana Grodeckiego od 1945-47 r. Ks. Grodecki był naszym katechetą w gimn. i liceum w Porto-San-Giorgio. Tam też pierwszy raz widziałam brata Stanisława, gdy służył do mszy św. ks. Grodeckiemu. Z naszą szkołą przybył do W. Brytanii, do m. Foxley koło Hereford. Po rozwiązaniu szkoły ks. Grodecki wrócił do Polski, natomiast brat Stanisław wstąpił do klasztoru Franciszkanów w Woodford Green, Essex. Było to w 1949 r. Był przenoszony do różnych miast. Jeżeli przy klasztorze była polska parafia, spotykał wielu rodaków i często służył polskiemu księdzu do mszy św. Tak też było u nas w Forest Gate. Był tu w St. Anthony's Friary około 10 lat. Przyzwyczailiśmy się widzieć go w brązowym habicie, przy ołtarzu, jak na różnych uroczystościach parafialnych. Toteż nagła śmierć brata Stanisława zasmuciła wielu. Po rannej mszy św. pozostał w kaplicy, gdy znaleziono go po paru godzinach, już nie żył. Zmarł w dniu święta narodowego.

Pogrzeb odbył się w tydzień później. Mszę św. żałobną koncelebrowało 30 księży, w tym dwóch polskich — ks. Fr. M. Smalcerz OFM z Stoke-on-Trent i ks. prob. T. Skudlarski, (Forest Gate). Było też ośmiu Braci OFM. Ojciec Prowincjał koncelebrował mszę św. Powiedział też parę słów o śp. br. Stanisławie, że był lubiany i ceniony, czego dowodem jest przybycie tylu ojców i braci z różnych stron, nawet ze Szkocji, oraz pełny kościół. Wypełniła go duża grupa naszych parafian, Anglików i inne narodowości. O. Prowincjał dodał, że był pracowity, skromny, prawdziwy sługa Boży (Gods servant). Został pochowany na cmentarzu St. Patrick, Leyton, wschodni Londyn.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

D. Gradosielska